Witajcie kochani ☺

W tym tygodniu poznacie, jakie ma znaczenie praca rolnika dla wszystkich ludzi. Dowiecie się jakich narzędzi dawniej używano na roli, z maszynami używanymi dziś. Poznacie nazwy: pług, brony, orka, kombajn, siewnik, motyka. Również dowiecie się, jak i dzięki komu powstaje chleb. A na koniec tygodnia…NIESPODZIANKA ☺ - podam Wam przepis na pyszne, kruche ciasteczka. Pochwalcie się jak Wam wyszły i już życzymy smacznego. Do dzieła kochani ☺.

**ZAPRASZAMY WAS DO KONKURSU:**

**IV EDYCJA PRZEDSZKOLNEGO KONKURSU „MAM TALENT”**

**Konkurs skierowany jest do wszystkich dzieci przedszkolnych w wieku 3-6 lat, które chcą zaprezentować swoje talenty wokalne, recytatorskie, taneczne.**

* **Do udziału zaproszeni są zarówno wykonawcy indywidualni, jak i rodzeństwa.**
* **Repertuar o dowolnej tematyce.**
* **Wszystkie występy dzieci mogą być nagrywane przy pomocy telefonu/aparatu i wysyłane na adres konkursmamtalent@gmail.com (w temacie wiadomości e-mail należy wpisać imię uczestnika/uczestników oraz nazwę grupy przedszkolnej, do której dziecko uczęszcza).**
* **Termin nadsyłania nagrań – 06. 05.2020.**
* **Nadesłane utwory w wykonaniu dzieci będą ocenione przez komisję złożoną z dyrekcji, grona pedagogicznego oraz pracowników przedszkola w celu wyłonienie po dwóch kandydatów z każdej grupy (eliminacje wewnątrz-przedszkolne).**
* **Finał konkursu odbędzie się na Facebooku (czyli naszej przedszkolnej grupie facebookowej „PRZEDSZKOLE W DUSZNIKACH ZDROJU”).**
* **Każdy będzie mógł oddać swój głos na wybrany utwór.**
* **Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody.**

**KOORDYNATORAMI KONKURSU SĄ: DOROTA KOT-PUSTUŁA I DOROTA TRZECIAK**

**TEMAT TYGODNIA: „PRACA ROLNIKA”**

****

**PONIEDZIAŁEK- „PRACOWITY DZIEŃ ROLNIKA”**

**1.** Wiersz- „Wspólna praca”:

**Wspólna praca (**Ludwik Wiszniewski)

Kwaknął kaczor

raz i drugi:

– Na podwórku

widzę pługi...

Kwa, kwa!

Wróbel siedzi

na stodole:

– Już gospodarz

jedzie w pole...

Ćwir, ćwir!

Zając przysiadł

na ugorze:

– Już gospodarz

w polu orze...

Hop, hop!

Na płoteczku

kogut pieje:

– Już gospodarz

w polu sieje...

Ko, ko!

Na topoli

kraczą wrony:

– Już koniki

ciągną brony...

Kra, kra!

Teraz krzyczą

wszyscy razem:

– Oraliśmy

z gospodarzem...

Hej, hej!

Rozmowa dotycząca wiersza.

Wyjaśnienie trudnych pojęć:

**Pług**- narzędzie uprawowe do wykonywania orki. ... Pług składa się z jednego lub kilku korpusów płużnych. Każdy korpus płużny posiada lemiesz, który odcina pas roli (skibę) od calizny, odkładnicę odwracającą i wrzucającą odciętą skibę w bruzdę wykonaną przez poprzedni korpus płużny

.  PŁUG

**Brona** -drewniane – kratownica z listew drewnianych z nabijanymi stalowymi zębami. Stosowana jako **brona** ciągniona przez konie lub woły, pojedynczo lub w zespołach po dwie. Pierwotnie **brony** drewniane były wykonywane bez użycia części metalowych.

 BRONA

**Orka**-uprawka odwracająca wykonywana pługami lemieszowymi lub talerzowymi, mająca na celu odwrócenie i pokruszenie uprawianej warstwy roli.

 ORKA

Rodzic zadaje pytania: Jakie zwierzęta występowały w wierszu? ;O czym opowiadały zwierzęta?;Jakie prace polowe wykonywał gospodarz?; Czy wiecie, jakie inne prace wykonuje rolnik?.

Dzieci mają dojść do wniosku, że rolnik produkuje żywność: hoduje zwierzęta i uprawia rośliny.

**2.** „Praca rolnika” – zabawa naśladowcza. Rodzic opowiada historię, dziecko zaś ma zadanie naśladować wszystkie czynności opisane w opowiadaniu.

W wiejskiej zagrodzie praca wre już od świtu. Gospodarz wcześnie wstał, by zająć się zwierzętami. Najpierw wszedł do chlewika, gdzie w wielkich kotłach mieszał paszę dla świń, nalewał wodę do zbiorników i poideł. Wielkimi widłami poprzenosił do boksów belki słomy i siana. Następnie poszedł do stajni, gdzie wsypał owies dla koni i oczywiście nalał wodę do zbiorników. Naniósł również z kopy obok świeżego siana. Na koniec poszedł do obory, gdzie już czekały na niego krowy. Stały i muczały, a on najpierw je nakarmił, a potem zabrał się do dojenia. Podchodził do każdej z nich i siadał obok na małym stołeczku. Obiema rękoma chwytał wymiona i doił krowę. Do wiaderka płynęło ciepłe mleko.Po oporządzeniu zwierząt gospodarz zjadł szybko śniadanie i wyprowadził z garażu traktor. Doczepił do niego pług i wyruszył w pole. Tam zaorał i zbronował całe pole, równiutko, rządek przy rządku. Następnie wsypał ziarno do wielkiego wiadra i zaczął siać – chodząc po polu w jedną i drugą stronę. Przyjechał do domu, zjadł obiad i wyszedł do stodoły, gdzie musiał poprzestawiać bardzo ciężkie worki z paszą dla zwierząt. Zaczęło zmierzchać, znowu doglądał swój dobytek: krowy, konie, świnie, kury oraz kaczki. Wieczorem, po kolacji, mógł nareszcie odpocząć

**3.** „Dzień rolnika” – zabawa:

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
|  | ROLNIK | DZIECI |
| świt |  |  |
| ranek |  |  |
| południe |  |  |
| popołudnie |  |  |
| zmierzch |  |  |
| wieczór |  |  |

Rodzic zadaje dziecku pytanie:

*Jakie czynności w zagrodzie i na polu wykonuje rolnik?*. Następnie zadaje pytanie: *Jakie czynności w ciągu dnia wykonują dzieci?*. Celem zabawy jest utrwalenie nazw pór dnia: świt, ranek, południe, popołudnie, zmierzch, wieczór; porównanie czynności wykonywanych przez rolnika z czynnościami dzieci w domu.

**WTOREK- „MASZYNY W GOSPODARSTWIE”**

**1.** Siano- wiersz (Danuta Gellnerowa)

Ładujemy sianem wóz –

jak trzeba –

wysoko, wysoko,

prawie do nieba.

I wchodzimy na siano pachnące,

i nad głową

mamy złote słońce.

Wiatr za wozem

biegnie szybko

w ślad,

a my z siana,

dzisiaj z góry

patrzymy na świat.

I jedziemy,

i jedziemy

gościńcem wesołym,

i wieziemy całą łąkę

do naszej stodoły.

Rozmowa dotycząca treści wiersza. Rodzic pyta: Co wieziono do stodoły?; Co to jest siano?; Czym przywieziono do stodoły siano?; Jakie znacie urządzenia lub maszyny, które wykorzystuje rolnik w swojej pracy?

**2**. „Gimnastyka buzi i języka” – zabawy logopedyczne.

a) „Mruczenie” – ćwiczenia rozluźniające. Dzieci na wydechu mruczą.

b) „Masażyki” – ćwiczenia rozluźniające. Dzieci masują sobie twarz, wydając

dźwięki: opukiwanie nad górna wargą: www..., opukiwanie pod dolną wargą: zzz..., opukiwanie klatki piersiowej: żżż...

c) „Wesołe usta” – ćwiczenia oddechowe oraz ćwiczenia warg. Dzieci nabierają

powietrza i starają się jak najdłużej wypowiadać sylabę: muna wydechu, mogą przy tym poruszać wargami w prawą stronę i lewą stronę.

d) „Traktory” – ćwiczenia języka. Dzieci czubkiem języka dotykają górnego podniebienia, wprawiając język w drgania – naśladują odgłos wydawany przez traktor.

e) „Kotki piją mleczko” – ćwiczenia języka. Dzieci wysuwają języki (na przemian: szerokie i wąskie; płaskie lub zaostrzone), następnie unoszą lekko brzegi języków do zębów.

**3.** Dawniej i dziś- obrazki przedstawiające różne urządzenia, maszyny, narzędzia i zwierzęta służące do pracy w rolnictwie dawniej i dziś.

KONIE-----TRAKTOR



MOTYKA (KOPACZKA) DO KARTOFLI-----KOMBAJN DO ZBIERANIA KARTOFLI





MŁOCKARNIA DO ZBOZA-----KOMBAJN DO ZBIERANIA ZBOZA





Maszyny rolnicze: <https://www.youtube.com/watch?v=HogwQTmYePE>

**4**. Praca z ZESZYTEM GRAFOMOTORYCZNYM STR. 44– ćwiczenie małej motoryki. Rysowanie traktora po śladzie oraz dowolne kolorowanie pojazdu.

**ŚRODA- „OD BURAKA DO LIZAKA”**

1. „Od buraka do lizaka” – układanie historyjki składającej się z 4 obrazków:

1. Rolnik na polu zbiera buraki cukrowe.

2. Transport buraków traktorem do cukrowni.

3. Praca na linii produkcyjnej w cukrowni.

4. Sklep ze słodyczami.

Rodzic pokazuje dziecku pomieszane obrazki. Prosi, aby dziecko uważnie im się przyjrzało, a następnie ułożyło w odpowiedniej kolejności. Dziecko opowiada historyjkę. Posługuje się pojęciami: na początku, później, następnie, na końcu.



Wiersz pomocniczy:

Skąd wziął się cukier. A czy Ty wiesz?

Rośnie na polu burak cukrowy,

Długo dojrzewa, aż jest gotowy.

Trzeba buraki z ziemi wyrwane

Zwieść do fabryki cukrownią zwanej.

Tam się je myje kroi, szykuje

I coś jak kompot przygotowuje.

Na samym końcu z tego kompotu

Jest wreszcie cukier. Tyle kłopotu

Ma mnóstwo ludzi z takim burakiem ,

Byś mógł się cieszyć jednym lizakiem.

BURAKI CUKROWE

**CZWARTEK- „JAK POWSTAJE CHLEB?”**

**1.** Jak powstaje chleb”? – oglądanie i opowiadanie historyjki obrazkowej Rodzic zadaje pytania.: Jak powstaje chleb?; Jak do powstania chleba przyczynia się rolnik?; Jak do powstania chleba przyczynia się młynarz?; Jak do powstania chleba przyczynia się piekarz?; Jaką rolę ma sprzedawca?; Dlaczego chleb jest tak ważny dla człowieka? – symbol dostatku i życia.



**. **

****

**2**. Chleb– słuchanie opowiadania:

Chleb (Olga Masiuk)

– Dlaczego kanapki wciąż się je z chlebem? – zapytała w poniedziałek Marta.

– A z czym chciałabyś jeść? – Tomek się roześmiał.

– Nie wiem, ale tylko chleb, chleb i chleb. „Czy kupiłeś chleb?”, „Nie

mamy już chleba!” – Marta naśladowała zdania, które chyba każdemu dziecku były znane, bo wszystkie kiwały głowami.

– Chleb ma duże znaczenie – powiedziała pani. – Nie tylko jako pokarm,

ale także jako tradycja. Kiedyś wierzono, że piec do pieczenia chleba jest

miejscem, które zamieszkują duchy opiekuńcze – krasne ludki, czyli krasnoludki, ładne ludziki. Jest jeszcze wiele wierzeń, które mają związek z chlebem. Ludzie od zawsze robili chleb, był podstawowym posiłkiem. Uważali go za święty. Na przykład nie kroili nożem pierwszego wyjętego z pieca bochenka, żeby nie zranić chleba.

– Przecież chleb jest taki... zwykły – zdziwił się Staś.

– Jest zwykły i niezwykły jednocześnie. – Pani się uśmiechnęła. W tym momencie weszła z kuchni pani Asia, niosąc jabłka w koszyku.

– Upieczmy swój chleb! – wykrzyknęła Marysia na jej widok.

– To nie jest takie proste. – Pani Asia spojrzała tak srogo, że wszystkich

przeszedł dreszcz. – Będzie trwało wiele dni. Najpierw trzeba zrobić zakwas:

trzeba mieć dobrą mąkę, a potem dosypywać ją i dolewać wodę każdego dnia, a po tygodniu powinien zrobić się zakwas. Ale mogę kupić taką mąkę i jeśli chcecie, jutro możemy zacząć robić chleb. Może się uda. – Dokończyła, o dziwo, bardzo łagodnie.

Oczywiście, że chcieliśmy! Pani Asia powiedziała, że zakwas to taka podstawa chleba i jest dobry, kiedy w naczyniu, w którym powstaje, pojawiają się bąbelki. I rzeczywiście zaczęliśmy robić zakwas. Każdego dnia dolewaliśmy odrobinę wody i dosypywaliśmy mąkę. Było to bardzo proste, ale wyglądało

na jakieś magiczne działanie. Wciąż ktoś zaglądał do kuchni, by sprawdzić,

czy są już bąbelki, a nawet rodzice pytali panią Asię, jak się miewa nasz zakwas. Ja muszę przyznać, że w nocy też zakradałem się kilka razy, żeby nie

przegapić tego momentu. Aż pewnego ranka Jacek wybiegł z kuchni, krzycząc:

– Są! Są bąbelki!

Polecieliśmy tam wszyscy. Pani Asia, która w normalnych okolicznościach wyrzuciłaby nas z kuchni z wielkim hukiem, teraz podsuwała każdemu pod

nos zakwas do powąchania i cieszyła się, kiedy krzywiliśmy buzie.

– Fuj! To jakieś kwaśne! – wykrzyknął Witek. – Z tego ma być chleb?!

– Jutro zrobimy zaczyn – powiedziała pani Asia. – Jeszcze dużo roboty

przed nami.

– Jak to?! – wykrzyknął Tomek. – Znowu będziemy czekać?

– Ale już teraz trochę krócej. Zaczyn będzie rósł kilka godzin. Ale to jutro,

a teraz uciekajcie i nie przeszkadzajcie mi, muszę się zająć obiadem – wróciła dawna, sroga pani Asia.

Następnego dnia zakwas wymieszaliśmy w wielkiej misce z wodą i mąką. I przykryliśmy ściereczką.

– Będzie rosło kilka godzin, więc możecie iść się bawić – powiedziała pani Asia.

Ale zabawy toczyły się niemrawo. Najpierw wszystkie jakoś tak same zaczęły się rozgrywać pod drzwiami kuchni, żeby co chwila można było włożyć tam głowę i zapytać o zaczyn. A w końcu przestaliśmy się bawić, bo nikt nie mógł się skupić, i siedzieliśmy po prostu pod drzwiami, czekając. Pani Asia miała już dość naszego chleba, bo, jak twierdziła, barykadujemy jej drzwi. Ale zaczyn rzeczywiście rósł. Pod koniec dnia wypełniał całą wielką miskę i niemal się wylewał. Wtedy pani Asia zawołała nas do kuchni. W miseczkach stały różne rzeczy – ziarna słonecznika i dyni, sezam i trochę rodzynek. Nasz zaczyn wylał się na wielki stół. Pani Asia znów dodała mąkę i wodę, i trochę soli. My mogliśmy z miseczek wsypać te różne rzeczy. Nie wiem dlaczego, ale byłem bardzo zdenerwowany, gdy wrzuciłem kilka rodzynek.

– A jeśli się nie uda? – Jacek był przerażony.

– To trudno, nie zawsze wszystko się udaje. – Pani Asia wzruszyła ramionami.

Ale nikt jej nie uwierzył. Wiedzieliśmy, że jeśli się nie uda, w przedszkolu zapanuje smutek.

Gdy chlebowe ciasto zostało wstawione do pieca, nikt z nas nie chciał opuścić kuchni. Siedzieliśmy, wpatrując się w okienko piekarnika.

– Widzisz krasnoludki? – zapytał Staś.

– Chyba tak – odpowiedziała Marta.

Zaczęli się schodzić rodzice, bo skończyli już pracę, ale nikt z nas nie mógł opuścić kuchni, a pani Asia ogłosiła, że musi się piec jeszcze z pół godziny. Rodzice więc czekali w sali i czasem ktoś zaglądał do kuchni, w której cudownie pachniało.

W końcu pani Asia wyciągnęła chleb.

– Ale możemy zjeść dopiero jutro na śniadanie – powiedziała. – Musi

porządnie ostygnąć.

Wszystkie dzieci spojrzały na mnie w tej samej chwili.

– Paku, musisz przysiąc, że go nie tkniesz przed nami – powiedział Jacek.

– Albo pójdziesz z kimś z nas do domu.Więc przysiągłem, chociaż tak pachniało, że całą noc trudno mi było dotrzymać obietnicy.

Rano pani Asia pokroiła grube pajdy. Siedzieliśmy w kuchni. Jacek wąchał swoją kromkę, a Marta wydłubywała ze swojej rodzynki.

– Nazwiemy go „zaczekaj”. Zakwas, zaczyn i zaczekaj – powiedział Tomek.

– Może być, ale już nie czekajmy.

I na „trzy, cztery” każdy z nas wgryzł się w swoją kromkę. Ale pyyycha!

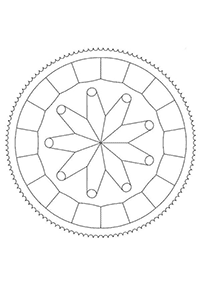
Rozmowa dotycząca treści opowiadania. Rodzic zadaje pytania: O czym rozmawiały dzieci w przedszkolu?; Co pani mówiła na temat chleba, w co dawniej wierzyli ludzie, jak postępowali z chlebem?; Czy chleb jest zwykły, czy niezwykły?; Co postanowiły dzieci?; Kto im pomagał w przygotowaniu i upieczeniu chleba?; Czy cały ten proces trwał krótko, czy długo?; Jakich składników używały dzieci?; Jak pachniał zakwas?; Co dzieci dosypały na końcu, by chleb był smaczniejszy?; Czy warto było czekać – czy chleb wyszedł pyszny, smakował dzieciom?.

**3.** „Zbożowa mandala” – praca plastyczna. Zadaniem dziecka jest przykleić produkty pochodzące ze zboża według własnego pomysłu. ( mąka, kasza jęczmienna, kasza manna, płatki kukurydziane i owsiane, kasza jaglana…) Do wyboru 1, 2, 3.

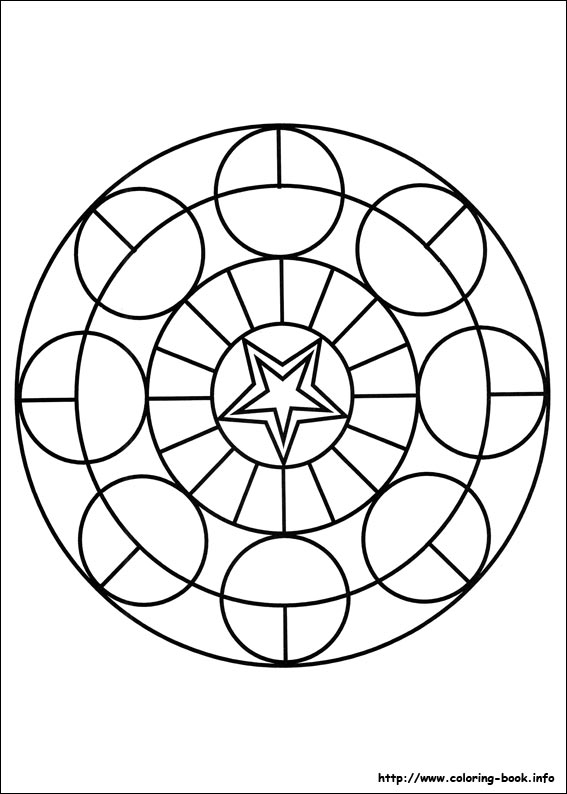
Przykład:



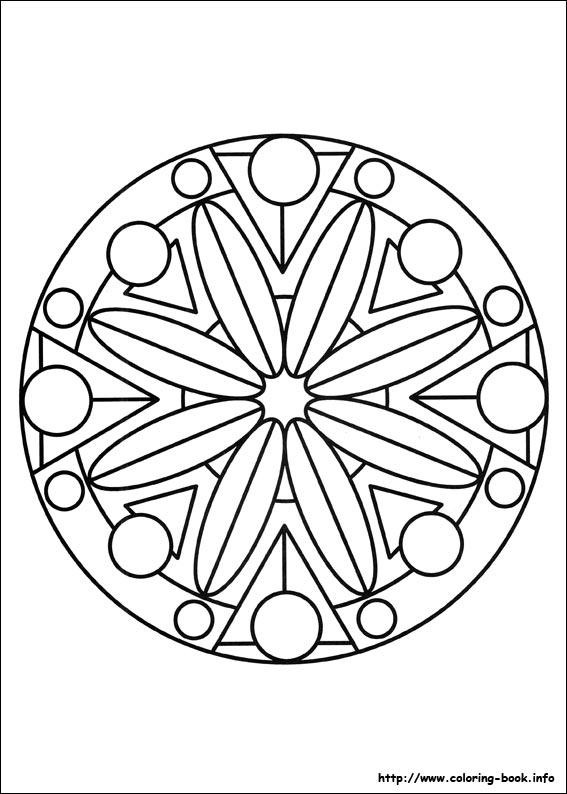
1.



**2.**

****

**3.**

****

**PIĄTEK- „ CIASTECZKOWY DZIEŃ”**

**1.** Przepis na kruche ciasteczka:

Kruche ciasteczka przygotowane według tego przepisu są naprawdę kruche, mają maślany smak i niezrównany zapach. Proste do przygotowania, uwielbiane przez dzieci i dorosłych, doskonale się przechowują. Ale jeśli chcecie mieć co przechowywać - przygotujcie od razu  podwójną porcję tych  pyszności ☺.

**Składniki**

* 2,5 szklanki mąki
* 25 dag masła
* 3/4 szklanki cukru pudru
* 3–4 żółtka

**Przygotowanie krok po kroku:**

* Masło posiekać z mąką na piasek, wsypać cukier puder, wymieszać, dodać żółtka, zagnieść jednolite ciasto.
* Zawinąć je w folię, włożyć do lodówki na co najmniej pół godziny.
* Następnie rozwałkować na grubość 3–4 mm i wycinać foremką ciastka.
* Przed upieczeniem można je posmarować białkiem i obtoczyć w cukrze lub posypać orzechami (migdałami, makiem, sezamem, wiórkami kokosowymi itp.).
* Piec ok. 20 minut w temperaturze 180°C, aż będą miały złoty kolor.

**☺ SMACZNEGO ☺**